

# BLASKI I CIENIE BEZPIECZNEGO FEDRUNKU

ROZMOWA Z PIOTREM LITWĄ,  
PREZESEM WYŻSZEGO URZĘDU GÓRNICZEGO

**Podczas XV Konferencji dotyczącej bezpieczeństwa pracy i ochrony zdrowia w polskim górnictwie zaprosił Pan racjonalizatorów do konkursu „Z innowacją bezpieczniej w górnictwie”. Czy konkursami można zmieniać warunki pracy?**

– Warunki pracy zależą od wielu czynników, między innymi od dobrego rozpoznania górnictwo–geologicznego złoża i prawidłowo zaprojektowanych robót górniczych, efektywnego zwalczania zagrożeń, w tym odmetanowania górotworu, mechanizacji najcięższych i najniebezpieczniejszych robót, przestronności wyrobisk górniczych, klimatyzacji i wentylacji, skracania dróg dojścia do stanowisk pracy. Konkursami, a organizujemy ich co roku kilka, zmieniamy mentalność górników. Różnymi metodami staramy się eliminować złe nawyki. Nowo organizowany konkurs „Z innowacją bezpieczniej w górnictwie” będzie promował rozwiązania techniczne i technologiczne przyczyniające się do poprawy bezpieczeństwa. Chcemy rozbudzić innowacyjną rywalizację wśród załóg górniczych i nagradzać autorów najlepszych pomysłów przy okazji Barbórki.

**Statystyki wypadków kreuja górnictwo na najbezpieczniejszą branżę polskiej gospodarki. Co się kryje za tymi liczbami?**

– Polskie górnictwo korzystnie wypadło w świetle danych GUS o ubiegłorocznych wypadkach przy pracy, których w całej gospodarce było 91 tysięcy. Z tego w górnictwie podziemnym, zatrudniającym ponad 120 tysięcy osób, było 2700. Nieporównywalnie mniej niż w przetwórstwie, w którym poszkodowanych zostało 30 tysięcy osób, w handlu ponad 11 tysięcy, w budownictwie ponad 8 tysięcy, transporcie ponad 6 tysięcy. Śmiertelnych wypadków najwięcej zdarzyło się w budownictwie (82), przetwórstwie i transporcie (po 60) i energetyce (36). Górnictwo z 26 śmiertelnymi ofiarami (21 w kopalniach węgla kamiennego) zamyka to zestawienie na poziomie rolnictwa, leśnictwa, łowiectwa i rybactwa. Należy wspomnieć, że górnictwo i budownictwo oraz rolnictwo i leśnictwo to branże, w których wskaźniki w postaci liczby wypadków śmiertelnych na tysiąc zatrudnionych są porównywalne lub trochę wyższe niż w pozostałych

działach gospodarki narodowej. A warunki pracy w górnictwie są zdecydowanie trudniejsze niż w innych branżach z powodu zagrożeń naturalnych i stosowania materiałów wybuchowych do celów cywilnych. O każdy wypadek jest za dużo. Dane statystyczne nie usypiają naszej koncentracji na zwalczaniu zagrożeń – naturalnych i technicznych, związanych z nagromadzeniem maszyn i urządzeń w wyrobiskach górniczych.

**Czy jest Pan zadowolony ze stanu bezpieczeństwa w górnictwie?**

– Są powody do satysfakcji. Od 2010 roku maleje liczba wypadków ogółem w górnictwie węgla kamiennego o około 6 procent rocznie. W ub. roku zanotowaliśmy spadek liczby wypadków ciężkich o ponad 40 procent. To wskaźnik efektywności naszych działań kontrolnych i nadzorczych, w tym m.in. objęcia szczególnym nadzorem rejonów najbardziej niebezpiecznych, w których kumulują się różne zagrożenia; egzekwowania od przedsiębiorców ustaleń projektów technicznych i technologii prowadzenia robót; promowania i rozpowszechniania dobrych praktyk; upowszechniania środków ochrony zbiorowej. Ze względu na specyfikę warunków pracy górników cieszy nas dobre przygotowanie akcji ratowniczych. Wysoko oceniam sprawność 6 tysięcy ratowników górniczych. W analizach stanu bezpieczeństwa w zakładach górniczych są plamy, które niepokoją. Nie ma zadowolających wyników w ograniczeniu wypadków związanych z zagrożeniem zawałowym i obrywaniem się skał. Niewystarczające są inwestycje zmierzające do wykonywania wyrobisk o większych gabarytach, bezpieczniejszych dla górników. Brakuje sukcesów w ograniczaniu zagrożeń technicznych od maszyn i urządzeń. Konieczne jest obniżenie wydatku energetycznego pracowników związanego z dotarciem do stanowisk ich pracy, ponieważ zmęczenie nie sprzyja rozważności. Zadań mamy wiele, ponieważ każdy wypadek to porażka systemu bezpieczeństwa w zakładach górniczych.

Rozmawiał Janusz Pilszak

## DOBRE PRAKTYKI W KOPALNIACH

CHCĄC POPRAWIĆ BEZPIECZEŃSTWO PRACY  
W GÓRNICTWIE NALEŻY ZWRACAĆ UWAGĘ  
NA INWESTYCJE, DRAŻNIENIE WYROBISK,  
TRANSPORT LUDZI DO PRZODKÓW,  
ZAGROŻENIA KLIMATYCZNE,  
EKSPLOATACJĘ MASZYN I URZĄDZEŃ.

kwietniu br. odbyło się posiedzenie Komisji Bezpieczeństwa Pracy w Górnictwie, która jest eksperckim gremium doradczym Wyższego Urzędu Górniczego. Komisji przewodniczy prof. Józef Dubiński. Uczestnicy zebrania zajęli się oceną stanu bezpieczeństwa w górnictwie w ub.r., tematem zagrożenia powszechnego związanego z prowadzeniem nielegalnej eksploatacji kopalni oraz katalogiem dobrych praktyk w zakładach przeróbki mechanicznej węgla. Upowszechnienie „Katalogu dobrych praktyk” ma na celu przedstawienie propozycji działań, których wdrożenie w zakładach przeróbki mechanicznej węgla kamiennego powinno poprawić stan bezpieczeństwa, warunki i higienę pracy. Ma on charakter otwarty, czyli może być rozszerzany o nowe wnioski.



NA ZDJ. OD LEWEJ: JÓZEF DUBIŃSKI (GIG) I PIOTR LITWA (WUG)

Podczas posiedzenia sformułowano opinię o priorytetach prewencji wypadkowej. Komisja Bezpieczeństwa Pracy w Górnictwie po zapoznaniu się ze stanem bezpieczeństwa w górnictwie w 2012 r., w celu ograniczenia ilości wypadków proponuje m.in. wprowadzanie mechanizacji robót związanych z likwidacją wyrobisk za frontem ścian, egzekwowanie ustaleń projektów technicznych i technologii w celu ograniczenia wypadków spowodowanych opadem skał ze stropu i ociosu. Ponadto – egzekwowanie ustaleń wynikających z umów zawartych z firmami usługowymi wykonującymi roboty górnicze w ruchu zakładu górniczego oraz zwiększenie kontroli tych robót przez osoby dozoru i kierownictwa kopalń. Komisja zaleca eliminowanie ryzykownych zachowań pracowników oraz podnoszenie świadomości i odpowiedzialności pracowników – w tym pracowników firm usługowych.

W czasie obrad zaprezentowano ucieczkowy aparat powietrzny butlowy natychmiastowego użycia typu MONTA – przykład nowoczesnego rozwiązania w ratownictwie górniczym.

inf. WUG

